

Jacek Kozik

"Wprowadzenie do filozofii", Karl Jaspers, Wrocław 1995 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 13, 215-217

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

też talent poetycki, którym przeplata swoje wywody. Widać to choćby w poniższych zdaniach: „(...) wystarczy przyjrzeć się swojej dłoni. Nie tak dawno temu (przynajmniej w kosmicznej skali czasowej) większość składających się na nią atomów wyprażała się w głębinach jakiejś odległej gwiazdy. Jesteśmy w sensie dosłownym gwiazdnymi dziećmi, dziećmi kosmosu (s. 241)”.

Profesor Bowker stara się przekonać nas, że drogi nauki i religii spotykają się i w gruncie rzeczy dają nam, na bolesne pytanie o śmierć, tę samą odpowiedź: życie oparte na białku bez istnienia śmierci jest niemożliwe. Człowiek zaś (tj. odpowiednio uorganizowana energia) nie jest istotą przypadkową i błahą w skali Kosmosu, lecz koniecznym wynikiem takich a nie innych działających w nim czynników: „(...) pojawienie się życia oznaczało; otworenie przed energią nowych możliwości, tak też ludzka architektura atomów i molekuł (zorganizowanych w taki sposób, że dzięki ciału i mózgowi utrzymuje się jaźń, związana, ale nie identyczna z nimi) stwarza możliwość relacji z Bogiem, która nie zostanie unicestwiona przez śmierć ciała. Spostrzegamy to i doświadczamy tego, doznając swego trwania w czasie” (s. 251, 252). Czy naprawdę „doświadczamy” owych relacji z Bogiem? Pozostawiam do rozstrzygnięcia każdemu z czytelników.

Książka oddziałuje na wyobraźnię i pobudza do myślenia, dlatego warta jest polecenia każdemu, komu sprawy życia i śmierci nie są obojętne.

Jacek Kozik

Karl Jaspers, Wprowadzenie do filozofii,
Wydawnictwo Siedmiogród, Wrocław
1995, 120 s.

Na naszym rynku wydawniczym pojawiła się książka, której jasność wywodu, połączona z ważkością zawartych w niej myśli, może przekonać niejednego do podjęcia próby zadania sobie kilku „starych jak świat” pytań. *Einführung in die Philosophie* ukazało się pierwszy raz w 1950 roku w Zurichu. W dwunastu odczytach radiowych dał Jaspers przejrzysty obraz tego, czym – według niego – jest filozofia, owo *zajmowanie się całością*, jak mawiał.

Otwierający wykład – „Czym jest filozofia” – autor rozpoczyna stwierdzeniem, że nie posunęliśmy się dalej niż Platon. „Wniknęliśmy tylko głębiej w materię wiedzy naukowej, którą Platon się posługiwał.

W samym zaś filozofowaniu może wcale mu nie dorównujemy”. W *Źródłach filozofii*, drugiej prelekcji, pojawiają się charakterystyczne dla filozofii Jaspersa *sytuacje graniczne*, z których wymienia: choroby, ciężką pracę, starość i śmierć. Odbieramy bowiem świat poprzez sytuacje i zawsze jesteśmy w nich niejako zanurzeni. Nie bez znaczenia jest też trudność porozumienia z innym człowiekiem. Nie chodzi tylko o porozumienie intelektualne, czy duchowe, ale przede wszystkim, jak tłumaczy autor, o współistnienie naszej egzystencji z egzystencją drugiego człowieka. To, w jaki sposób stawiamy czoła owym *sytuacjom granicznym*, ma – według niego – decydujące znaczenie dla określenia, kim jesteśmy. W „Ogarniającym” – trzeci wykład – punktem wyjścia staje się pytanie, od którego zaczęła się filozofia: pytanie o to, co *jest*. Jaspers widzi niemożność odpowiedzenia na nie z powodu rozszczepienia bytu na podmiot pytający i przedmiot poznawany. Każde myślenie uprzedmiotawia. My, będąc częścią *Ogarniającego*, nie jesteśmy w stanie go pomyśleć i uchwycić. Co najwyżej możemy go *rozjaśnić*. Byt – powiada Jaspers – jest owym „ogarniającym [*das Umgreifende*], które przejawia się w tym rozszczepieniu”. Kolejny odczyt – „Idea Boga” – daje zwięzły opis kształtowania się tytułowej koncepcji od Biblii po czasy współczesne. Po analizie dowodów na istnienie Boga pada konkluzja, iż „wierzyć w Boga to żyć czymś, co w żaden sposób nie istnieje w świecie”. Zdaniem Jaspersa, nie powinna ona jednak zniechęcać. Wbrew pozorom przychodzi nam z pomocą właśnie filozofia jako wieczne zmaganie z istnieniem, ponawianie trudnych pytań nie pozwalających przespać życia. W „Bezwarunkowym nakazie” – wykład piąty – Jaspers opisuje nakazy wynikające z potrzeb naszego ciała i ducha. Wiele z nich kierowanych jest do człowieka przez różnorakie autorytety. Te Jaspers uznaje za nieautentyczne i przeciwstawia im owe tytułowe. Znajdujemy je ukryte w nas samych. Dzięki nim mamy szansę uprzytomnić sobie, kim jesteśmy. Następnie Jaspers dotyka problemu dobra i zła, które rozróżnia na trzech poziomach: moralnym, etycznym i metafizycznym. Z tych trzech poziomów podejmujemy również decyzje. Owo decydowanie i odróżnianie dobra od zła to stawanie się człowiekiem. I jeszcze ciągła pamięć, że „właśnie wtedy, gdy jesteśmy pewni czystości naszych pobudek, najłatwiej popadamy w fałsz opacznej motywacji”. W następnych dwu wykładach: „Świat”, „Wiara i oświecenie”, Jaspers mówi o tym, że Bóg ani się nie objawia, ani nie wydaje rozkazów. Jest obecny w nas, gdy jesteśmy sobą, realizując swoją wolność. Widzimy tu zasadniczą różnicę pomiędzy jego a chrześcijańskim pojmowaniem Boga. Bez wiary, wyjaśnia autor, nie można

żyć, ale wiary pulsującej, wąpiącej, udęcującej, a nie wiary tych, którzy „wiedzą”. W „Dziejach ludzkości” opisuje on naszą historię i pyta o jej sens. Z „Niezależności filozofującego człowieka” wynotujmy uwagę: „Święty Paweł udowodnił, że nie możemy być naprawdę dobrzy. Nie ma bowiem dobrego postępowania bez wiedzy, skoro zaś wiem, że postępuję dobrze, popadam w pychę i poczucie bezpieczeństwa”. Wreszcie w „Filozoficznym sposobie życia” autor prezentuje swoją receptę na świat. Kontemplacja uczy potęgi myśli, życie nią przeniknięte powoduje, że jesteśmy sobą. Oby to była myśl jak najbogatsza i jak najgłębsza, a co za tym idzie pełna niepewności. W ostatniej prelekcji Jaspers kreśli historyczny rys dziejów filozofii, zakończony pytaniami o jej jedność, początek i znaczenie. W każdym z dwunastu wykładów pojawia się Bóg. Pomimo – jak twierdzi autor – Jego nieobecności w świecie, jest on czymś pewnym. Nie jest to jednak Bóg dogmatu i hierarchii: „Księża myślą posłuszeństwo Bogu z posłuszeństwem wobec instancji w świecie: kościoła, ksiąg i praw, uważanych za bezpośrednio objawione”.

Jaspers dokonał w pewnym sensie rzeczy niemożliwej. Na stu dwudziestu stronach streścił historię filozofii i, widzianą z jej punktu widzenia, historię ludzkości. Przeanalizował główne poglądy na temat Boga i wolności człowieka. Wszystko to w sposób przystępny nawet dla słabo czytanego amatora niezwykle przygody, jaką jest filozofowanie. Kończąc ten pobieżny przegląd dwunastu odczytów radiowych, wypada zauważyć konsekwencję autora w realizacji przesłania zawartego w *Autobiografii*: „Pragnąłem filozofowania przekonującego i dostępnego dla człowieka jako człowieka, nierównie bardziej niż filozofowania jako ezoterycznej sprawy odosobnionych arystokratów”.

Jacek Kozik

Leszek Kusak, *Fryderyk Nietzsche. W poszukiwaniu utraconego ideału*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1995, 183 s.

Zastanawiając się we wstępie do swojej książki nad renesansem nietzscheizmu, Leszek Kusak zakłada, iż zjawisko to jest wynikiem narastającego kryzysu norm, wartości i autorytetów. Wątkiem przewodnim jego pracy jest „głoszona przez Nietzschego teza, iż kryzys kultury